Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 grosz

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 188 Poznań, poniedziałek dnia 24 kwietnia 1933 Rok XXVIII

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pięściarskie mistrzostwa Polski

WALKI ELIMINACYJNE

Również w sobotę zawody rozpoczęły się z 40-minutowem opóźnieniem, a zachowanie się publiczności było niżej wszelkiej krytyki. Np. przy podaniu wyniku walki Bąkowskiego (War.) z Banasiakiem (Łódź), którą wygrał ten ostatni zdecydowanie, rozległy się przeraźliwe i długotrwałe gwizdy i okrzyki a ponadto poczęły padać różne przedmioty, jak lusterka, pomarańcze, czekolada, zasypując ring. Specjalnie wrogo ustosunkowano wano się do zawodników z Poznania, Wyniki techniczne poszczególnych spotkań są następujące:

Waga kogucia: Polus (Pozn.) i Brzęczek (Łódź), zwyciężył wysoko na punkty Polus; Nawa (Śl.) i Kaźmierski (Warsz.), wygrał na punkty Warszawianin. — Waga piórkowa: Cyran (War.) i Wagner (Lw.), wypunktował rywala Cyran, dzięki większej rutynie; Woźniakowski (Łódź) i Kozłowski (Pom.), zwyciężył Woźniakowski przez k. o. w 2 st.; Kajnar (Pz.) i Chrostek (Kr.), wygrał niespodziewanie na punkty Chrostek, przyczem Kajnar walczył bardzo chaotycznie, zwłaszcza w ostatniem starciu, wykazując zupełny brak formy, a Chrostek natomiast imponował wielką ambicją. — Waga lekka: Sipiński i Wolniakowski, zwyciężył po ładnej walce Sipiński; Bąkowski (War.) i Banasiak (Łd.), wygrał na punkty Banasiak. — Waga półśrednia: Pisarski (W) i Gburski (Śl.), wypunktował przeciwnika Pisarski. — Waga średnia: Brolik (Lw.) i Hanske (Pom.), zwyciężył Hanske na punkty; Majchrzycki (Poz.) i Zajdel (War.), wygrał po bardzo ładnej walce na punkty Majchrzycki. — Waga półciężka: Kłodas (Łd) i Wystrach (Śl), wygrał na punkty Wystrach; Urban (Lubl.) i Antczak (Warsz.), zwyciężył Antczak na punkty. — Ciężka: Konarzewski i Krenc (obaj IKP. - Łódź), zwyciężył przez techn k. o. w 2 st. Konarzewski; Piłat (Poz.) i Wocka (Śl.), zwyciężył na pkt. Piłat, przyczem w 3 starciu Wocka był blisko k. o. i tylko gong go uratował.

STARCIA PÓŁFINAŁOWE

Półfinały stały w dalszym ciągu pod znakiem wyraźnego upośledzenia zawodników z Poznaniu w losowaniu, jak i pod względem orzeczeń sędziów. Majchrzyckiego np. zdecydowanie pokrzywdzono, bowiem górował przez pierwsze dwa starcia. Wynik walk jest następujący:

W muszej: Rotholc (W) i Górecki (Śl). W pierwszem starciu lekka przewaga Rotholca, w drugiem tak samo, a trzecie wyrównane. Wygrał Rotholc na pkt. „Wirski" (P) i Babiński (Wil.). Pierwsze i drugie starcie wyrównane, przyczem obaj niedokładni w ciosach; w trzeciem kole poprawił się nieco „Wirski" i zwyciężył słusznie na pkt.

W piórkowej: Chrostek (Kr) i Rudzki (Śl). Po pierwszej wyrównanej rundzie, druga kończy się przewagą Chrostka, a trzecia jest remisowa. Zwycięstwo przyznano niesłusznie Rudzkiemu. Woźniakiewicz (Ł) i Cyran (W). W pierwszem starciu mała przewaga Cyrana, drugie wyrównane, a w trzeciem znów góruje Cyran, który też zwyciężył. Strauss (Lw) i Milicz (Wil). W pierwszej rundzie prowadzi lepszy technicznie Milicz, punktując skutecznie prawemi prostemi, w drugiej nadrabia nieco Strauss, który przeważa w trzeciem i wygrywa na pkt.

W lekkiej: Sipiński (P) i Banasiak (Ł). W pierwszem starciu przewaga Sipińskiego, który lewemi prostemi dobrze punktuje; drugie tak samo przechodzi pod znakiem przewagi Poznańczyka. W trzeciem Banasiak gwałtownie finiszuje i sędziowie ogłaszają niesłusznie jego zwycięstwo.

W półśredniej: Pisarski (W) i Garncarek (Ł). Pierwsze starcie wyrównane, drugie i trzecie dla Pisarskiego, któremu też słusznie przyznano zwycięstwo. Seweryniak (W) i Wrosz (Pom). Mając wysoką przewagę w pierwszem i drugiem kole, w trzeciem zwyciężył przez k. o. Seweryniak.

Waga średnia: Brzeziński (Bł) i Hanske (Pom). Po dwóch wyrównanych dość chaotycznych kołach, w trzeciem Hanske finiszuje i wygrywa na pkt. — Chmielewski (Ł) i Majchrzycki (P). W pierwszem kole wyraźną przewagę miał Majchrzycki, który był lepszy w zwarciu i na dystans. W drugiem w dalszym ciągu góruje Poznańczyk, w trzeciem natomiast przeważał Chmielewski, przyczem powalił Majchrzyckiego do siedmiu na deski. Po opanowaniu oszołomienia ten nadrabia, lecz ogółem starcie jest dla Chmielewskiego, któremu sędziowie przyznali niesprawiedliwie zwycięstwo.

ROTHOLC, POLUS, RUDZKI, BANASIAK, PISARSKI, ANTCZAK i KONARZEWSKI — NOWI MISTRZOWIE

Tegoroczne mistrzostwa zdegradowały Poznań z czołowego miejsca w polskiem pięściarstwie. Zaledwie jeden tytuł przywozi Polus z Warszawy. Zawodnicy poznańscy musieli walczyć nietylko z przeciwnikiem, ale także przeciw publiczności i sędziom. Poza brutalną siłą ciosu, sędziowie nie uznawali nic. Poziom finałów, jak na mistrzostwa Polski, był przeciętny. Jedynie walka Polusa z Kazimierskim stała na odpowiednim poziomie. Po raz pierwszy w historji polskiego pięściarstwa tytuł mistrza uzyskał Żyd Rotholc z Warszawy. To też widownia, składająca się w dużej liczbie z Żydów, przyjęła fakt ten burzą oklasków.

Walki finałowe dały następujące wyniki: waga musza — Rotholc (W) — Wirski (P). W pierwszem starciu nieznaczna przewaga Wirskiego, obaj zawodnicy punktują dobrze. W drugiem Wirski idzie na chwilę na deski, jednakże natychmiast wstaje i nadrabia. Starcie to było wyrównane. W trzeciem uzyskuje przewagę nieczysto walczący Rotholc, który też wygrywa nieznacznie na punkty.

Waga kogucia: Polus (P) — Kazimierski (W). Pierwsze starcie przechodzi pod przewagą Polusa, który jest dokładny w zadawaniu ciosów. W drugiej dobrze punktuje lewemi prostemi, podczas gdy prawemi sierpami poważnie zachwiał Kazimierskiego. W trzeciem starciu Polus opanowuje zupełnie sytuację i zwycięża wysoko na pkt.

W wadze piórkowej Rudzki (Śl) pokonał Cyrana (W). W pierwszem starciu lekka przewaga Rudzkiego. Drugie starcie, to trzyminutowa serja sierpów i swingów z przewagą Cyrana, trzecia identyczna z przewagą Rudzkiego.

W wadze lekkiej Banasiak (Ł) zwyciężył przez tech. k.. o. w drugiem starciu Straussa (Lw.).

W wadze półśredniej Pisarski (W) dokładniejszy w walce pokonał na punkty Seweryniaka (W).

W średniej Chmielewski (Ł) zwyciężył na pkt. Hanskego (Pom). W pierwszem starciu ładna walka przy przewadze Chmielewskiego, który w dalszych górował bezapelacyjnie.

W wadze półciężkiej po nieciekawej walce Antczak (W) pokonał Wystracha (Śl). Ślązak zupełnie zawiódł.

Wreszcie w wadze ciężkiej Konarzewski (Ł) zwyciężył Piłata (P). W pierwszem starciu górował Piłat nad nieczysto walczącym Łodzianinem. W drugiej nieznacznie prowadził Konarzewski, który też w trzeciem był lepszy.

Ostatnia chwila!

Kto spóźnił się w sobotę ze zgłoszeniem swej firmy do udziału w trzeciej serji konkursów okien wystawowych, a mianowicie branży obuwniczej oraz branży skór, przyborów obuwniczych i rymarskich, galanterji skórzanej i pokrewnej, parasoli itp., niechaj wypełni bezzwłocznie poniższy formularz i dostarczy go zaraz administracji naszego pisma i niech odbierze u nas plakat konkursowy:

SPRAWA KONKURSU.

Administracja „Kurjera Poznańskiego" i „Orędownika Wielkopolskiego" w Poznaniu.

Niniejszem zgłaszam udział w konkursie okien wystawowych

Nazwa firmy . . . . . .

Branża . . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .
podpis

Wzywamy Czytelników do licznego głosowania na firmy, biorące udział w konkursach obuwniczo-skórzanych

W ubiegłą niedzielę Czytelnicy mieli sposobność zapoznać się z pięknemi dekoracjami okien wystawowych firm branży obuwniczej i skórzanej w szerokiem słowa znaczeniu, które wzięły udział w trzeciej serji naszych konkursów, która potrwa do czwartku włącznie. Prosimy wypełnić poniższe kupony, wyciąć je i dostarczyć administracji naszego pisma, przy ul. św. Marcina 70.

W branży, obejmującej składy obuwia uważam za najlepszą wystawę firmy

. . . . . .

ul. (pl.) . . . . . nr. . . .

Podpis . . . . . .

Adres . . . . . .

W branży obejmującej składy skór przyborów obuwniczych, galanterji skórzanej i pokrewnej, parasoli itp. uważam za najlepszą wystawę firmy . . . . . .

. . . . . .

ul. (pl.) . . . . . nr. . .

Podpis . . . . . .

Adres . . . . . .

Zgon prof. Parczewskiego

Wilno, 23. 4. (PAT). Wczoraj w nocy zmarł w Wilnie nestor prawników polskich, prof. Alfons Parczewski, b. rektor uniwersytetu Stefana Batorego i długoletni dziekan wydziału prawnego tegoż uniwersytetu. Śp. prof. Parczewski był komandorem orderu Polonia Restituta. Liczył lat 84.

W poniedziałek o godz. 10 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec kolejowy. Pogrzeb odbędzie się w Kaliszu 26 bm.

Śniegi w Małopolsce

Borysław, 23. 4. (PAT). W nocy z 21 na 22 bm. w Zagłębiu Naftowem spadł śnieg, który pokrył całą okolicę warstwą 35 cm. Wskutek opadów bardzo wiele przewodów elektrycznych i telefonicznych w Borysławiu zostało uszkodzonych. 200 aparatów telefonicznych jest skutkiem tego nieczynnych. Śnieg pada w dalszym ciągu. Temperatura utrzymuje się około zera.

W razie nagłej odwilży można się spodziewać wylewu potoków górskich.

Trzęsienie ziemi

Rzym, 23. 4. (PAT). W Dodekanezie dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 30 sek. Ośrodek trzęsienia znajduje się prawdopodobnie w Anatolji.

Ofiarą trzęsienia padło podobno wielu ludzi. Są znaczne szkody materjalne.

Śmiertelny wypadek na Wiśle p. Toruniem

Utonięcie naczelnika przystani Tor. Klubu Wioślarskiego

Toruń, 23. 4. (Tel. wł.) Dziś około południa z przystani klubu wioślarskiego na Kempie Bazarowej wypłynęło na Wisłę w gumowym składaku dwóch członków klubu — Edward Szarszewski, lat 19, i Sławosz Staszkiewicz, lat 26. Dął wiatr zachodni, powodując silną falę. Wisła pokryta była białemi grzebieniami. Wioślarze popłynęli w górę rzeki. W pewnej chwili, w pobliżu mostu kolejowego, na środku Wisły składak się wywrócił i obaj młodzieńcy wpadli do wody. Wypadek zauważono z pobliskiej wypożyczalni łodzi, skąd natychmiast pospieszyli z pomocą pp. Kazimierz Górecki i Czesław Kubacki. P. Górecki wyratował Szarszewskiego, natomiast Staszkiewicz utonął, zanim zdołano mu przyjść z pomocą. Wyłowiono jedynie jego czapkę. Wskutek wysokiego poziomu wody, mimo wytężonej pracy, do wieczora zwłok nie zdołano odnaleźć.

Śp. Staszkiewicz, aplikant przy sądzie w Toruniu, był synem emerytowanego sędziego apelacyjnego, obecnie adwokata w Bydgoszczy. Osierocił on żonę i czteromiesięczną córeczkę. Był wytrawnym pływakiem, długoletnim członkiem Bydg. Tow. Wioślarskiego, a obecnie naczelnikiem przystani Tor. Kl. Wiośl. (wd.)

Zgon ks. arcyb. Wałęgi

Kraków, 23. 4. (PAT). W Tuchowie koło Tarnowa zmarł w sobotę o g. 11 rano śp. ks. arcybiskup Leon Wałęga.

Śp. ks. arcybiskup Wałęga urodził się 25 marca 1859 r. w Moszczenicy. Do gimnazjum uczeszczał w Tarnowie i Jaśle. Teologję studjował we Lwowie i Rzymie. Na księdza wyświęcony został w 1883 r. Był profesorem św. teologji na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Na biskupa został prekonizowany w kwietniu 1901 r. W maju tegoż roku był konsekrowany i intronizowany. W lutym 1933 r. Ojciec Święty mianował go arcybiskupem Ossiriaco.

Śp arcyb. Wałęga był kawalerem orderu Polonia Restituta II kl.

Samobójstwo

Toruń, 23. 4. (Tel. wł.). W Bicznie w pow. brodnickim otruła się w domu swych rodziców esencją octową 24-letnia Zofja Pawska.

Pawska popełniła samobójstwo, ponieważ ojciec jej odmówił zezwolenia na poślubienie narzeczonego. (wd)

Prowokacje hitlerowców

Antwerpja, 23. 4. (PAT). Dziś głównemi ulicami Antwerpji maszerowało 8 hitlerowców w mundurach, wznosząc okrzyki „Heil Hitler!" Wynikła walka z przechodniami, przyczem policja z trudem uratowała hitlerowców od zlynczowania.

Wszyscy hitlerowcy są ranni.

W kraju i w świecie

— **Wczoraj odbył się** w Zakopanem pogrzeb zmarłego onegdaj syna śp. dr. Tytusa Chałubińskiego, śp. inż. Ludwika Chałubińskiego, w wieku lat 75, jednego z najstarszych obywateli Zakopanego.

— **Senat stanu nowojorskiego** postanowił uroczyście uczcić pamięć Kościuszki w dn. 13 października rb. Uchwała ta zapadła na wniosek sen. Wojtkowiaka, demokraty z Buffalo.

Pogrzeb ś. p. prof. Birkenmajera

Zakopane, 23. 4. (PAT). Dziś odbył się na nowym cmentarzu pogrzeb śp. prof. Wincentego Birkenmajera.

Na pogrzeb przybyła z Poznania delegacja profesorów i uczniów gimnazjum im. Paderewskiego. W pogrzebie uczestniczyła liczna publiczność, wśród niej wielu górali. Trumnę ze zwłokami ponieśli do grobu taternicy. Nad grobem przemawiali: prezes polskiego klubu wysokogórskiego Piotrowski i prof. Miętus z gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu.

Gen. Nobile i d'Annunzio nie żyją

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — Według doniesień z Leningradu, w sobotę zmarł tam gen. Nobile, przeżywszy lat 47.

Jak wiadomo, gen. Umberto Nobile przedsięwziął przed pięciu laty lot nad biegunem północnym sterowcem „Italia". Ekspedycja ta zakończyła się tragedją, która pociągnęła za sobą śmierć norweskiego podróżnika podbiegunowego Amundsena, który wyruszył na poszukiwanie rozbitków.

Rzym, 23 4 (Tel. wł) W sobotę zmarł w Gardone w 70 roku życia Gabriele d'Annunzio, znany poeta i nacjonalista włoski.

W czasie wojny światowej wypowiedział się za przystąpieniem Włoch do wojny i sam brał czynny udział w działaniach wojennych jako lotnik. W uznaniu zasług mianowany został hr. Fiume, a potem księciem Montenevola.

Wielkie zwycięstwo młodzieży narodowej

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) — (Godz. 2,30 w nocy). W niedzielę rozpoczęło się walne zebranie studentów „Bratniej Pomocy" uniwersytetu. Po północy doszło do wyboru przewodniczącego. 512 głosów przeciwko 16 otrzymał kandydat młodzieży narodowej Jerzy Kamiński. Walne zebranie trwa dalej.

Proces przeciwko Siedleckiemu i tow.

W dniu dzisiejszym zjeżdża do Poznania komplet sędziowski sądu okręgowego w Warszawie, prowadzący rozprawę przeciwko mjr. Siedleckiemu i tow. o przemytnictwo „Omnadiny" z Niemiec.

Rozprawa rozpocznie się dziś o godzinie 10 w poznańskim sądzie okręgowym. (kl.)

Benzyna zamiast wódki

23-letnia Janina Z. na Wielkich Garbarach 53 napiła się wczoraj przez pomyłkę benzyny zamiast wódki.

Po przepłukaniu żołądka, pannę Janinę pozostawiono w domu, gdyż benzyna nie wywołała większych zaburzeń. (kl.)

Katastrofalny wylew wody

W nocy na niedzielę pękła nagle jedna z głównych rur wodociągowych przy zbiegu Wałów Jana Kazimierza i ul. Hipolita Cegielskiego. Pęknięcie rury o średnicy około pół metra spowodowało nagły wylew wody, która wyżłobiła w ziemi g' boki otwór i zalała niżej położone tereny, tworząc wielkie jezioro.

Na miejsce wypadku przywołano miejską straż pożarną, która zamknęła dopływ wody. Powstałe wskutek wylewu wyrwy zasypano w ciągu dnia, a komunikację na ul. Hipolita Cegielskiego chwilowo zamknięto.

W dniu wczorajszym wskutek powyższego wypadku z kranów leciała woda mętna. (kl)

Pogrzeb ś. p. Marjana Kaczmarka

W dniu wczorajszym nieprzeliczone tłumy odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Marjana Kaczmarka.

Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Taczak w asyście licznego duchowieństwa, a przy bramie cmentarnej pożegnał zmarłego w imieniu organizacyj narodowych i sportowych, p. dr. Rydlewski.

Czem wytłomaczyć, że tak liczne rzesze towarzyszyły zmarłemu przedwcześnie młodzieńcowi, którego mało kto z obecnych znał osobiście i który nie miał czasu ani sposobności zasłynąć, czy to pracą nadzwyczajną, czy też zajaśnieć większemi zasługami?

„Miłość ta jest największa, gdy ktoś duszę swoją daje za przyjacioły swoje", — mówi Pismo Św.

Do takich właśnie należał zgasły przedwcześnie młodzieniec, który nie wahał się życia swego położyć dla ratowania bliźnich.

I tym właśnie, tym jednym wielkim czynem, wybił się zmarły ponad lata zasługi i pracy, czynem, który zarazem był ostatnim w jego krótkiem życiu. Wyniósł się ponad rzesze całe zasłużonych, ponad tych wszystkich, żywych, którzy go z żalem głębokim żegnali.

Niech więc ziemia, której stał się chlubą, będzie mu lekką! R. i. p.!

Dziś walne zebranie

Pań Wincentek parafji Św. - Marcińskiej

Przypominamy, że dziś odbędzie się zebranie Pań Wincentek parafji Św.-Marcińskiej o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Domu Parafjalnego. Na porządku obrad m. in. wykład ks. prałata Prądzyńskiego na temat: „Miłosierdzie a charakter".

Tajemniczy symulant na ul. Wronieckiej

Jakiś nieznany podpity osobnik udawał umierającego

Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) na ulicę Wronicecką, gdzie pewien nieznany osobnik miał popełnić samobójstwo. Lekarz pogotowia wraz z sanitarjuszem z trudem utorowali sobie drogę przez gromadzący się tłum. Na ulicy leżał jakiś osobnik, o którym mówiono, że usiłował popełnić samobójstwo. Nieznajomy mężczyzna, lat około 23, robił wrażenie nieprzytomnego z powodu nadużycia alkoholu. Po doprowadzeniu go do przytomności opatrzono mu na piersiach niewielką ranę postrzałową od zadraśnięcia kulą. Założono opatrunek i wezwano policję. Zanim jednak policja nadeszła, nieznajomy znowu rzucił się na ulicę i począł symulować umierającego. Wówczas pogotowie przewiozło go na odwach policyjny.

Narazie nie zdołano ustalić nazwiska tajemniczego osobnika, który narobił tyle kłopotu lekarzom pogotowia i policji, ani też nie zdołano wyjaśnić, jakie były powody, które skłoniły nieznajomego do tak niezwykłego postępowania. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z czynności miejskiej straży pożarnej.** W sobotę i w nocy na niedzielę miejską straż pożarną wzywano kilkakrotnie. W sobotę popołudniu wybuchł ogień w sali ćwiczeń orkiestry wojskowej w koszarach 14 p. a. l. Ogień stłumiono jednak przed przybyciem straży. — W nocy na niedzielę wybuchł ogień w baraku mieszkalnym na terenie uniwersyteckiego wydziału rolniczo-leśnego w Golęcinie przy ul. Sołackiej, gdzie od wadliwego pieca zapaliło się belkowanie. Ogień ugasiła miejska straż pożarna sikawką ręczną. (kl.)

Przepowiednia pogody na dziś: Wielkopolska, Pomorze i Wileńskie: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzieniegdzie opadami. Nocą chłodno, w dzień temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

13)

A jednak ktoś przechodzi obok — nie dalej, jak na odległość ramienia. Mogłaby przysiąc na to, że teraz nachyla się nad ich stołem.

Rażący blask tysiąca lamp rozdziera ciemność. Marja patrzy przed siebie, jak zbudzona ze snu. Nie zdążyła nawet opuścić ręki z płaską czarą wina. Tak samo Ryszard.

— Czy był kto przy nas? — rzuca pytanie, patrząc w jego oczy.

— Nie — nikt — dlaczego? Ogląda się zaniepokojony: czy się co stało?

— Nie — nic — miałam przez chwilę takie wrażenie.

— Niepodobne — światło zgasło co najwyżej na jedną lub dwie sekundy — widocznie spaliła się stopka — równie dobrze mógł przesunąć się rozłącznik.

Rozmawiają znowu swobodnie. Po jakimś czasie podnoszą się od stołu.

— Odprowadzi mię pan do domu? Usta Marji złożone są jak do płaczu.

— Ależ oczywiście — z przyjemnością.

— Jednak nie chciałabym pana krępować. W takim razie może tylko do wozu, gdyż nie wiem, może chce pan zostać?

— Bez pani? Wykluczone. Nie potrafiłbym tego zrobić.

— Pan żartuje. Znaleźliśmy się tu razem jedynie przez przypadek.

— Lecz niekoniecznie następnikiem przypadku musi być przypadek.

— Jak to Pan rozumie?

— Przykład? Trwałoby to zbyt długo, a pani się śpieszy. Może innym razem?

— Sądzi pan, że spotkamy się kiedyś?

— Możliwe.

— W takim razie pańskie „przypadkowe" twierdzenie?

— Będzie nadal słuszne.

— Więc jak to? Nie rozumiem.

— Przypadek spowodowany wolą nie jest dla mnie przypadkiem.

— Przyznaję panu rację.

Roześmiani przeciskają się w stronę wyjścia. Rozmowa ginie w rozgwarze sali, stopionym z dźwiękami jazzu w niezrozumiały szum — szum dalekiego morza.

Ryszard, podając Marji futro, widzi ją w lustrze. Poprawia fryzurę. W srebrnej, gładkiej tafli szkła spotykają się znowu ich oczy. Marja uśmiecha się do niego łagodnie.

— Pozwoli pan, że dzisiaj będę jego szoferem?

— Trudno — jeżeli inaczej nie można.

Służący z garderoby podaje jej klucz od motoru. Wychodzą. Gładkie i lśniące jak rtęć krople deszczu pluszczą monotonnie o jezdnię.

— O, któżby mógł przypuszczać. — Marja otrząsa się lekko — zimno.

— Poproszę o klucz. Podjadę tu z wozem..

— Inaczej nie byłoby to zbyt zdrowo dla mnie i moich trzewików. Marja podnosi nogę. Piękna mała stopa opięta idealnie wyciętym na podbiciu pantofelkiem, wynurza się z miękkich ram futra.

Ryszard z podniesionym do góry kołnierzem płaszcza, podbiega szybko do wozu. Za chwilę błyszcząca od deszczu limuzyna staje u ostatniego stopnia.

— Proszę. Ustępuje miejsca — mówi, oddając kierownicę w ręce Marji. — Tylko proszę uważać na przypadek — kończy, siadając w tyle, za jej plecami.

— Więc najpierw Albany street — dobrze?

— Bardzo dziękuję. Przecież to ja miałem Panią odprowadzić.

— Ależ głupstwo. Mieszkam niedaleko stamtąd.

Marja naciska pedał. Wóz rusza bez szmeru, niknąc po chwili w tłumie innych.

— Tu, zdaje się, postoimy dłużej — odzywa się Marja na zbiegu Regent i Oxford street. Auta stoją ściśnięte obok siebie.

— Może jednak nie dłużej, jak pięć minut — odpowiada Ryszard, wyglądając przez okno.

Wąski pasek gumy, ujęty niklową łapką, przeciera zmętniałą od deszczu szybę, zakreślając półkola jednostajnym ruchem wahadłowym. Wysoko nad poziomem ulicy widać niewyraźnie budkę policjanta, kierującego ruchem. W stojącem obok aucie opada szyba. Ktoś wyciąga rękę, stukając w okno Marji. Zdziwiona skręca korbę. Szyba zesuwa się parę centymetrów w dół.

— Co się stało?

Szofer z sąsiedniego auta wskazuje ręką przednie lewe koło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

dr 3135

Konkurs sportowy „Kurjera Poznańskiego"

Kto odgadnie wynik niedzielnego meczu ligowego?

Wobec dużego zainteresowania tegorocznemi rozgrywkami ligowemi, ze względu na podział klubów ligowych na dwie grupy, redakcja sportowa naszego pisma organizuje konkurs na odgadnięcie wyniku niedzielnych zawodów ligowych „Warta" — „Wisła" w Poznaniu.

Warunki tego ciekawego konkursu podamy w dzisiejszem wydaniu głównem.

Walki ligowe na całym froncie

„WARTA" i „GARBARNIA" 1:0 (0:0)

Kraków. Występ „Warty", ze względu na jej ostatnie wyniki, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Poznańczycy odnieśli zasłużone zwycięstwo, górując nad gospodarzami przedewszystkiem grą ataku, który kombinacyjnie i technicznie stał wyżej od „Garbarni", występującej bez Maurera, a z Jokszem. W napadzie „zielonych" wybijał się przedewszystkiem Szerfke II., rozdzielający ze spokojem i systematycznością piłkę, dalej Radojewski i Knioła. Kryszkiewicz był doskonały do przerwy. W pomocy wyróżniał się Ofierzyński, z bocznych lepszy Przykucki, który jednak od czasu do czasu niepotrzebnie grał zbyt ostro. W obronie — doskonały Flieger, a Pawlak dostosowywał się do całości. Mecz przedewszystkiem wygrał Fontowicz wyłapując wszelkie możliwe i niemożliwe piłki. W „Garbarni" najlepszą była pomoc z Wilczkiewiczem, nie wrócił on jednak jeszcze do pełni formy. W obronie dobrym był Konkiewicz, grając zbyt ślamazarnie. W ataku brak było zrozumienia się, a najlepszy, Smoczek, nadrabiał ambicją nieumiejętność w strzelaniu. Ze skrzydeł — najlepszy Bator.

Zaczyna grę „Garbarnia" i przez pierwsze minuty przeprowadza groźne ataki, które kończą się na doskonałych interwencjach Fontowicza. — Zkolei ujmuje inicjatywę „Warta" i zagraża przez 10 min. bramce gospodarzy, przeprowadzając akcję przeważnie prawą stroną, zwłaszcza przez Radojewskiego i Kniołę. W 20 minucie „Garbarnia" jest bliska zdobycia prowadzenia. Smoczek ostro strzela, jednak Flieger jest na miejscu i prawie, że z rogu bramki wykopuje piłkę. — Po przerwie w piątej minucie następuje okres przewagi „Warty", która przebywa przeważnie napołu „Garbarni". W 11 min. Pazurek „główkuje", jednak Fontowicz świetną robinzonadą broni. W minutę później Kryszkiewicz podaje Szerfkemu, a ten strzela z 6 metrów pod poprzeczkę nie do ody „Garbarnia" otrząsa się nieco, cofa Kniołę do pomocy, a Przykucki przechodzi na trzeciego obrońcę. „Garbarnia" przechodzi do ofensywy, lecz wszystkie jej akcje pozostaje bez skutku. Sędziował dobrze p. Mazur. (Tel. wł. — ks.)

„RUCH" i „WISŁA" 1:0 (0:0)

Wielkie Hajduki. Niedzielny mecz zawiódł dość licznych zwolenników. Gra, zwłaszcza ze strony „Wisły", stała na bardzo niskim poziomie. Zwycięską bramkę strzelił w 21 min po przerwie Włodarz. Wygrana „Ruchu" zasłużona. Sędziował p. Rosner z Warszawy. (Tel. wł.)

„WARSZAWIANKA" i „ŁKS." 0:0

Warszawa. Poziom pierwszego meczu był bardzo niski, a gra niezwykle chaotyczna. Stosunek sił obu zespołów wyrównany. Przez całe dosłownie półtorej godziny nie zanotowano żadnych ciekawszych momentów. Widzów zebrało się 1500 osób. Sędzia — p. Lustgarten. (Tel. wł.)

„POGOŃ" i „22 p. p." 3:2 (1:0)

Siedlce. Po wyrównanej, lecz bardzo ciekawej grze zwyciężyli goście. Częste zmiany sytuacji trzymały widzów stale w naprężeniu. Pierwszą bramkę dla „Pogoni" strzelił Łagodny. Po przerwie wyrównał Świętosławski, a drugi punkt uzyskał Łańko, poczem znów wyrównał Rusinek. Zwycięski punkt zdobył w ostatniej minucie gry z przeboju Niechciol. Widzów — 2000 osób. (Tel. wł.)

O puhar Davisa

Nikłe szanse Polski

W związku z naszem spotkaniem z Holandją w pierwszem kole panuje zupełnie dowolny i nieuzasadniony optymizm, co do wyniku, przesądzający go niemal na korzyść Polski. Opierają się wszyscy głównie na rezultatach z ubiegłego roku, nie zdając sobie sprawy, że Holendrzy podciągnęli się obecnie ogromnie, a taki Timmer znajduje się obecnie w formie, nie gorszej niż przed paru laty, zatem można go znów uważać za jednego z czołowych tennisistów Europy. Najlepszym tego dowodem mogą służyć jego wspaniałe zwycięstwa nad pierwszorzędnymi graczami Francji podczas spotkania Holandja i Francja pln. Pokonał więc świetnego Féreta 6:1, 6:1, 6:8, 7:5; Merlin, znajdujący się również w pierwszej dziesiątce i uważany za jedną z obiecujących bardzo „gwiazd" tennisu przegrał bezapelacyjnie do Timmera 5:7, 3:6, 3:6, bijąc z trudem drugiego zawodnika holenderskiego Leembruggena 8:10, 5:7, 7:5, 6:2, 6:2. W podwójnej wygrali Francuzi dopiero po zaciętej pięciosetowej walce. I Tłoczyński i Hebda nie mogą obecnie jeszcze rywalizować jako równi z równymi z Féretem lub Merlinem, zatem liczyć się trzeba, że obaj przegrają z Timmerem; zwycięstwo ich w podwójnej, czy jakiejkolwiek innej pary polskiej jest b. wątpliwe. W dodatku nie można z całą pewnością twierdzić, iż wygrają obaj z Leembruggenem, zwłaszcza na obcym gruncie. Wszystko zatem wskazuje, że raczej trzeba się liczyć z porażką. Ponadto do Warszawy nie przyjechał, aby trenować naszych zawodników Plaa, lecz znacznie od niego słabszy Estrabea.

Anglja i Hiszpanja 4:1

Pierwsze to spotkanie rozegrane w Barcelonie przyniosło zwycięstwo Anglikom. Perry (A) pokonał Maiera (H) 7:5, 7:5, 6:2; Austin (A) — Sindreu'a (H) 6:0, 6:3, 6:2. Podwójną wygrali gospodarze, natomiast obie pozostałe pojedyńcze zdobyli Anglicy: Perry i Sindreu 6:1, 6:3, 6:0, Austin i Maier 8:6, 7:5, 6:1. (Tel. wł.).

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"

Dziś w poniedziałek, dnia 24 kwietnia b. r. dawno oczekiwana PREMJERA:

Najnowsze arcydzieło filmowe realizacji Turżańskiego genjalnego twórcy filmów Mozżuchina oraz wielkiego filmu „Wołga... Wołga"...

„HOTEL STUDENTÓW"

prześliczny film z życia studenterji paryskiej

W rolach głównych:

LISETTE LANVIN — CHRISTIAN CASADESUS — RAYMOND GALLE

Wzruszająca treść! Sceny pełne humoru i sentymentu! Doskonała gra artystów! Urok poezji, czar młodości! Pierwsza miłość i pierwsze smutki! Niebywały rozmach reżyserski! Cudowne zdjęcia!

„Słońce" dla wszystkich! porj. 249 **Wszyscy do „Słońca"!**

Hartlik bije elitę długodystansowców

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbył się ze startem i metą na stadjonie miejskim, przy słonecznej pogodzie. Silny jednak wiatr nietylko męczył zawodników, ale ponadto powodował dość przejmujący chłód. Na 36 zgłoszonych stanęło na starcie 26, zbadanych przez p. dr. Spychalę i reprezentujących 13 klubów z 7 ośrodków sportowych Polski.

Po niepowodzeniu organizacyjnem w biegu na przełaj o nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego" POZLA tym razem wywiązał się dobrze z zadania. Coprawda nie było już ani w części nawet tych nieprzeliczonych tłumów, jak poprzednio. Wzorowe obsadzenie trasy przełaju torowemi było zasługą p. Stefana Weselika, to też nie zanotowano przewinień, za wyjątkiem skarg na zawodnika warszawskiej „Legji", który na trasie potrącił Robińskiego tak, że ten upadł, co potwierdził Fiałka (Cr.).

Po strzale wszyscy ruszyli ławą. Zrazu prowadzą zawodnicy, mający dobre miejsca na starcie. Po 200 m. — jak zwykle — wysuwa się na czoło któryś z nieznanych, jednak już po okrążeniu stawka się krystalizuje. Na czoło wysuwa się zeszłoroczny zwycięzca Hartlik, tuż za nim idą Robiński i Janowski. Przed opuszczeniem stadjonu wybija się na front Strzałkowski i obaj z Hartlikiem już prowadzenia nie oddają. Obok tych Robiński, Puchalski, Janowski, Fiałka i Sawaryn tworzą przednią grupę biegu. Na półmetku następują poważniejsze przegrupowania: — Fiałka, Adamczyk i Janowski wysuwają się na czołowe miejsca, a Robiński spada na ósme, przepuszczając jeszcze Sawaryna. Niebawem jednak wraca stawka do poprzedniego układu. Na boisko wpada pierwszy Hartlik (Stadjon), zwyciężając w czasie 30:13,2 m. Za nim o jakieś 50 m. pociąża Strzałkowski (Jagiellonja), którego atakuje jeszcze rozpaczliwie Robiński (Warta). Strzałkowski jednak walkę podjął, atak odparował i kończy bieg jako drugi w czasie 30:14,0 m., a parę metrów za niewysilającym się zupełnie zwycięzcą. 3) Robiński, 4) Puchalski (Legja), 5) Janowski (Warta), 6) Fiałka (Cracovia), 7) Sawaryn (Pogoń), 8) Duplicki (AZS-Warsz.), 9) Adamczyk i 10) Jankowski (Orzeł-Warsz.) Na dalszych miejscach: Ruślewski (Orzeł), Płotkowiak i Górka (SMP), Jurkowski (AZS-Warsz.), najwidoczniej niedysponowany Jakubowski (Sokół), Rogalski (SMP), Nowakowski (Warta), Derwiszyński (AZS-Warsz.), Łukaszewicz (Sokół), Gancarz (Pogoń), Grzesik (Stadjon), Molski i Leonhard (Sokół), Klimczak (AZS-Poznań) i ostatni (Edwardczyk (Sokół-Leszno). Nie ukończył biegu Grygołowicz z Warty.

* * *

Obramowaniem biegu były zawody lokalne, niezbyt licznie obesłane, które przyniosły niezłe naogół wyniki: 100 metrów: 1) Stryczyński (W) 11,6, 2) Feliński (W), 3) Eggert (S). 800 m: 1) Marciniec (W) 2:07.6 m (rokuje na tym dystansie duże nadzieje), 2) Urbaś (S) po zaciętej walce z 3) Siudą (AZS). 4 × 100 m: 1) Warta I (Feliński, Marciniec, Stryczyński, Wojtkowiak) 46,6 s., 2) AZS (Schmidt, Piechoccy, Skocki), 3) Warta II. Skok w dal: 1) Malinowski (W) 6.66 (tylko o 2 cm. słabiej od rekordu okręgowego), 2) Schmidt (AZS) 6.32, 3) Skocki (AZS) 6.07 m. Skok wwyż: 1) Wesper (A) 1.75 m. 2) Banaszkiewicz (W) 1.70 m, 3) Malinowski (W) 1.60 m. (ig)

Otwarcie sezonu

Projekty Automobilklubu Wielkopolskiego

Automobilklub Wielkopolski otworzył wczoraj sezon wycieczką do Gniezna, połączoną ze zwiedzaniem katedry. W wycieczce wzięło udział 15 wozów, oraz goście. Prowadzili pp: kpt Mańczak i dr. Czerwiński. Zakończenie nastąpiło wieczorem zebraniem towarzyskiem w lokalach klubowych przy placu Wolności.

W następną niedzielę odbędzie się zjazd Pomorskiego A. K na Targi pod postacią t. zw „jazdy dokładności" z meta w Głównej. Gości przyjmuje A. W.

Na przyszłość przewidziane są liczne wycieczki, wchodzące w skład nagrody turystycznej A. W. Po uzgodnieniu z Automobilklubem Polski oraz klubami afiljowanemi, ustalone zostaną terminy imprez miejscowych. W najbliższym czasie projektowane są dwie imprezy: nocna jazda patrolowa oraz gonitwa za lisem. (wz)

obrony. Odtąd „Warta" ostro atakuje i po pięciu minutach przewagi, kie-

Piłka nożna

O mistrz. kl. B. „Unja" i „Liga" 2:1; „Pentatlon" i „Maraton" 2:0; „Sparta" i „Polonja" 5:1; „Warta" i „Pogoń" 3:0; „Sokół" II (Leszno) i „RKS." (Rawicz) 3:0.

Mistrzostwo kl. C. „Sokół" (Jeżyce) i „Orkan" 3:0; „Britania" i „Blask" II 3:0; „Wiktorja" i „Pogoń" 4:0; „Sokół" (Leszno III) i „Polonja" III 2:0.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 24 kwietnia 1933.

Słońce: wschód 4,37 — zachód 19,06 — długość dnia 14 godzin 29 min.

Księżyc: wschód 4,04 — zachód 19,16 — nów.

Kal. rzk.: Jerzy, Fidelis — jutro Marek.

Kal. słow.: Jerzy Św. — jutro Jarosław.

Zebrania

Dziś o 19 Rada miejska, w sali ratuszowej;

o 19 Koło Rodzicielskie 29 szkoły powszechnej, w auli;

o 19 Sodalicja Pań Konfekcyjnych, w kaplicy OO. Jezuitów;

o 19,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie" (Śródmieście), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego;

o 19,30 Narodowa Organizacja Kobiet (Wilda) — walne zebranie u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;

o 19,30 Stow. Absolwentek „Jutrzenka", w szkole na Św. Marcinie;

o 19,45 Tow. Młodych Przemysłowców — nadzwyczajne walne zebranie w Domu Rzemieślniczym.

Jutro o 19,30 Cech Fryzjerów Damskich — kwartalne zebranie u p. Golimowskiego w Domu Rzemieślniczym.

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Wiedza radosna".
Teatr Nowy: Dziś — „Codziennie o 5-tej".
Komedja Muzyczna: Dziś — Występ Hanki Ordonówny.

Wielka nagroda Monaco

Zwyciężył po zaciętej walce Varzi na „Bugatti"

Monaco. W niedzielę rozegrano wielką nagrodę Monaco, tradycyjny wyścig w ulicach miasta na trasie 318 klm. Zwyciężył Varzi na „Bugatti" w nowym rekordowym czasie 3 godz. 27:49.4, czyli z przeciętną szybkością 91 908 klm.

Wyścig ten miał niesłychanie emocjonujący przebieg z powodu ostrej walki pomiędzy Nouvolarim i Varzim. Przeszło 20 razy obaj mijali się wzajemnie. Na 21 okrążeniu Francuz Etancelin ustalił nowy rekord koła 2:01, czyli przeciętnie 94.601 klm. Przy 69 okrążeniu tę samą szybkość osiągnęli kolejno Nuvolari, Varzi i Borzacchini. Z powodu defektów musiał wycofać się Etancelin, a po 90 okrążeniu pozostało tylko 11 konkurentów. Na dwa koła przed końcem wycofał się prowadzący wówczas Nuvolari na „Alfa Romeo".

Wynik techniczne są następujące: 1) Achilles Varzi na „Bugatti" 3 godz. 27:49.4, 2) Borzaccchini na „Alfa Romeo" 3 g. 29:49, 3) Dreyfus (Fr.) na „Maseratti" 3 g. 30:10. (Tel. wł. — om.)

O prymat w hokeju

Walki o mistrzostwo Poznania

„Czarni" i „Warta" 2:0 (1:0). „Zieloni" w wyjątkowo słabej formie ulegli doskonale rozumiejącym się „czarnym". Gra prowadzona była w żywem tempie z przewagą zwycięzców, dla których bramki uzyskali: Szerbart G. i Manowski. Sędziowali pp. Kadłubowski i Paczkowski S.

„Lechja" i „Berger" 2:1 (1:0). Początkowo przeważają gimnazjaści. lecz po strzeleniu przez zwycięzców pierwszej bramki, inicjatywę przejmuje „Lechja", górując przedewszystkiem rutyną i spokojem. Punkty dla niej uzyskują Busza i Paczkowski S., dla Bergera pada pod koniec meczu z zamieszania podbramkowego (wz.)

Mistrzostwa A-klasy P. O. Z. P. N.

„Warta" i „HCP." 2:1 (0:0)

Poznań. Do pauzy gra wyrównana, a lekką nawet przewagę miał „HCP.". Po zmianie stron początkowo gra wyrównana, poczem znów przeważał „HCP", którego napad i tym razem zawiódł. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Nowicki (główką) i Śmiglak K. Jedyną dla „HCP." strzelił Nowak.

„Olimpia" i „Ostrovia" 2:1 (1:1).

Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi meczu. Remis lepiejby oddał stosunek sił. Goście grali bardzo ładnie, technicznie jednak „Olimpia" górowała produktywnością akcji. Bramki uzyskali dla niej: Kaatz i Pospieszny, dla „Ostrovii" jedyną Stock.

„Liga" i „Stella" 4:1 (3:0)

Wygrana „Ligi" była zasłużona; walczyła ona bardziej planowo oraz produktywniej, podczas gdy drużyna gości, mimo, że ataki jej zawsze były groźne, zbyt dużo czasu traciła na przetrzymanie piłki. Bramki strzelili dla „Ligi" Nowicki — 2, Gośliński i Schraube. Jedyną dla „Stelli" uzyskał Zamiar.

„Polonja" i „Sokół" 3:1 (2:0)

Leszno. Zasłużone zwycięstwo gości nad osłabionym brakiem dwóch swych najlepszych graczy miejscowym rywalem. Bramki dla zwycięzców uzyskali Horowski II, Józefowicz i Kwiatkowski I, a dla „Sokoła" jedyną Kaczmarek.

„Legja" i „OKS." 3:2 (3:2)

Bibljoteka im. J. I. Kraszewskiego, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz 12—13 i od 16—19; w soboty od godz 12—15 Kaucja 3 zł. abon. 1 zł. wpis 50 gr.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna
im. św. Stanisława Kostki
A. Pokorzyńskiej i H. Raczkiewiczówny
Kochanowskiego 17 m. 1 — nar. Krasińskiego
Wpisy dzieci codziennie od 12—13
Konieczna obecność dziecka oraz złożenie świadectwa urodzenia, chrztu, szczepienia ospy ew. ost. szkol.
zr 18 640

Przy pracy umysłowej, nauce w szkole

nowoczesny ten środek — odgrywa znaczną rolę
W aptekach i drogerjach.
dr 2992

Antyczny salon
mahoniowy inkrustowany, 4 okna firan szafa Gdańska dywan i rozmaite meble kryształy na sprzedaż Skarbowa 4 m. 8 parter zdg 97 070

Najstarsza Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna
im. Kopernika
w Poznaniu — ul. Skarbowa 5
podaje do wiadomości, że przyjmuje **wpisy dzieci** na nowy rok szkolny 1933/34 r. od kl. I do VI
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. Tel. 33-72 — ul. Skarbowa 5
zr 18 639

59 LICYTACJA
bydła rozpłodowego
odbędzie się
w piątek, dnia 28 kwietnia r. b.
na terenie Targów Poznańskich w Poznaniu
Otwarcie wystawy o godz 8-mej, początek licytacji o godz. 11-tej Drogą licytacji sprzedanych będzie około 30 buhajów z pierwszorzędnych obór zarodowych.
Katalog otrzymać można w Sekretarjacie Towarzystwa lub w dniu licytacji na miejscu ng 9132
Wielkop. Tow. Hodowców bydła nizinnego czarno-białego
Poznań, ulica Mickiewicza 33

LIKIERY — KONJAKI
B. KASPROWICZA
zawsze i wszędzie bezkonkurencyjne!
Własna probiernia ulica 27 Grudnia 10
nr 9224

1 SPRZEDAŻE

Farby, lakiery, pokosty
wszelkie przybory malarskie poleca po najniższych cenach Łazarski Skład Farb i Lakierów. Marsz. Focha 78. dg 2908

Zamienię
restauracje z pełną koncesją obszerne masywne zabudowanie duża sala zebrań, skład rzeźnicki 15 mórg ziemi, dobrze prosperujące blisko Poznania, na mniejszy dom w Poznaniu lub sprzedam Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 28, mieszkanie 16. zdg 96 799

Nowości wiosenne
w materjałach męskich Bielskich płaszczowych i ubraniowych, sortymenty podszewek jaknajlepszej jakości najgustowniejsze desenia naprawdę tanio poleca Złotogórski Poznań, ul Kramarska 19-20, hurt i detal. Wielki wybór ca 400 deseni. Dno zniżki cen osięgnięto.
dr 2890

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bona freblanka
która da dzieciom wzorowe wychowanie długoletnią praktyka, mogąca pomóc w nauce polskim, niemieckim, znająca higjenę poszukuje posady Wynagrodzenie skromne. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 574

28 WOLNE MIEJSCA

Książkowa
potrzebna od 1. 5. 33 na prowincje z utrzymaniem Zgłoszenia z podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego zdg 96 879

Gimnazjum pod wezw. Najśw. Marji Panny
przyjmuje wpisy chłopców i dziewcząt do **klas wstępnych** i do **I. klasy gimnazjalnej.**
Nowy gmach szkolny **przy ulicy Różanej 17.**
Kancelarja przy ul. Wierzbięcice 6, godz. 10 — 13.
zgr 18 622

Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna
im Marji Brownsford w Poznaniu
przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas
Ogrodowa 12 codzień od 4 - 5
Mazowiecka 61 — Sołacz codzień od 12—1
Formalności ze szkołą powszechną załatwia kierownictwo.
Janina Kusztelanówna
Ogrodowa 12, I p.
zr 18 641

Przedpłata na miesiąc maj 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne" do godz. 12, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072 filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiąc **maj** 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiące: **maj, czerwiec** 1933 r.	6,40	1,88	8,28

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____